

KRONIKA

Cena prenumeraty: na miejscu: Kwartalnie koron 9, — miesięcznie koron 3, — z odnośzeniem do domu, lub przesyłką pocztową kwartalnie koron 10. — miesięcznie koron 3.35.

Ceny ogłoszeń: wiersz petitowy na czwartej stronie 50 h., 40 wierszy 16 kor. Na pierwszej stronie cena podwójna. Na marginesie stron środkowych cena półtora raza droższa. Przy kilkunastu ogłoszeniach duży rabat.

RADOMSKA

Pismo poświęcone sprawom Radomia i okolicy. — Wychodzi w Niedziele, Środy i Piątki.

Redakcja i administracja: plac 3-go Maja 5 (II piętro) otwarta od godz. 10 — 12 i 3 — 5.

W sali b. Gimnazjum męskiego

91—0

Teatr Polski H. CZARNECKIEGO

W niedzielę dnia 8-go września

DWA PRZEDSTAWIENIA

o godz. 4-ej po poł.—ceny niższe

Dookoła Miłości

operetka w 3-ach aktach O. Straussa
TANCE — EWOLUCJE.

o godz. 8-ej wiecz.—ceny zwykłe

HALKA

opera narodowa w 4-ach aktach
Stanisława Moniuszki.

We wtorek dnia 10 września

Noc Miłości

operetka w 3-ach aktach z rosyjskiego
Walentinowa.

TANCE — EWOLUCJE.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W-go Suchańskiego, a w dni przedstawień o g. 7-ej w kasie teatru

Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

Dyrekcja 4-ro klasowej Szkoły Handlowej

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż wkrótce upływa termin składania podań o przyjęcie lub dopuszczenie do egzaminów do rzeczonyj szkoły. Kandydatów, którzy ukończyli 5 oddziałów Szkoły Ludowej lub też dwie klasy szkoły średniej, przyjmuje się do klasy pierwszej bez egzaminu. Ci, którzy mają świadectwa z ukończenia 4 ch lub 3 ch oddziałów, podlegają egzaminom z religji, języka polskiego i arytmetyki. Egzamin dla grupy drugiej odbędzie się w poniedziałek dnia 9-go września o godz. 2-ej po południu w gmachu 8-mio klasowej Szkoły Handlowej. Kancelarja (Długa 4) otwarta od 2-ej do 4-ej po południu. Rozpoczęcie roku szkolnego odbędzie się w dniu 21 września r. b. 122—2

C. i k. Zarząd Przymusowy Elektrowni Radomskiej

Zawiadania konsumentów energii elektrycznej do celów mechanicznych, że w ciągu miesiąca września elektromotory mogą być uruchomione tylko w godzinach od 6-ej rano do 6-ej wieczorem.

Instalacje konsumentów, niestosujących się do powyższego ograniczenia ulegną bezwarunkowemu wyłączeniu na czas nieokreślony.

Radom, 1 września 1918 r.

121—1

C. i K. Zarząd Przymusowy.
ING. KÖNIG OBLT.

Węgrzy o sprawie polskiej.

Przyjazd sekretarza stanu Hintzego do Wiednia i poruszona na odbytej tam konferencji z hr. Burianem sprawa polska znowu posłużyła tematem do rozpraw dziennikarskich. Prasa wiedeńska naogół jest zwolenniczką t. zw. austrjacko - polskiego rozwiązania, gdy tymczasem Węgrzy wystąpili bardzo ostro przeciw tej koncepcji. Najwyraźniej bodaj wypowiedział się senior polityków węgierskich baron Madarassy-Beck.

Ten ostatni rozróżnia trzy alternatywy rozwiązania austro-polskiego, a mianowicie:

1. Węgry, Austrja bez Galicji i powiększona Polska tworzą trój jedyne państwo.

2. Austro-Węgry jako dotychczasowa jedność przyjmują wspólnie Polskę jako kontrahenta.

3. Austrja bez Galicji połączona z Polską łączy się z Węgrami jako druga połowa państwa.

Rozważając te trzy alternatywy

rozwiązania austrjackiego sprawy polskiej uważa poseł Madarassy wszystkie trzy za niekorzystne szczególnie dla Węgier. Albo zasada dualizmu zostanie pogrzebana, wprowadzając trzecie państwo, albo kosztem Polski powiększy się preponderancja Austrji. Czy tak, czy inaczej głos Węgier w przyszłym państwie musiałby siłą rzeczy stać się mniej rozstrzygającym niż to jest obecnie.

Stanowisko to Węgier w sprawie polskiej nie jest nowe. Przypominamy, że jeszcze w 1915 roku Węgrzy ostro się wypowiedzieli przeciwko takiemu rozwiązaniu sprawy polskiej, któreby w czemkolwiek naruszało zasady dualizmu Austro-Węgier.

Poseł Madarassy godzi się ostatecznie na przyłączenie Polski do Austrji, przyczem jako rekompensata dla Węgier ma być połączenie Bośni i Hercegowiny z Węgrami.

el.

Trzy głosy o pokoju.

W „Wieku Nowym“ czytamy:

W sprawie szans pokoju zabierało w ostatnich dniach głos kilku wybitnych polityków i mężów stanu. Przedewszystkiem zanotować trzeba nowe wywody lorda Cecila wypowiedziane wobec przedstawicieli jednego z pism kopenhaskich. Lord Cecil zajął w tych wywodach stanowisko wobec tendencji niektórych dzienników skandynawskich wywarcia presji moralnej na państwa neutralne by pośredniczyły w sprawie pokoju. Zdaniem lorda Cecila pogląd jakoby w wojnie obecnej nie mogło przyjść do rozstrzygnięcia orężnego jest błędnym; jest to pogląd lansowany przez niemiecką propagandę pokojową. Lord Cecil jest przeciwnie przejęty nadzieją, że takie rozstrzygnięcie jest możliwe i spodziewa się, że entente zdoła je osiągnąć.

Pomimo tego przekonania o pewnym zwycięstwie, podnosi lord Cecil, że celem Anglików nie jest bynajmniej Niemcy zniszczyć, ani się też na nich mścić—o ile oddalą się oni od swoich przywódców propagujących idee siły przed prawem. Lord Cecil bardzo słusznie zwraca uwagę na znamienne wywody zastępcy niemieckiego szefa sztabu generalnego v. Freytag-Loridhofs,—na które my w piśmie naszym już zwracaliśmy uwagę czytelników. Ów generał wyraził życzenie, aby polityka światowa oparta była wyłącznie na sile. Freytag jest dla lorda Cecila jednym z głównych przedstawicieli tych czynników, które w Niemczech utrudniają pokój. Dziś nawet przynajmniej „Voss. Ztg.“, że gromadka wszechniemców okazała się w tej wojnie dla Niemców bardzo niebezpieczną przez szereg niemądrych oświadczeń (to nie gromadka ale wielka gromada. Przep. Red.). Ale w rządzie niemieckim jak wspomniany organ niemiecki podnosi, nie zasiada ani jeden wszechniemiec, a większość narodu niemieckiego nie czuje po wszechniemiecku.

Lord Cecil oświadczył, że nieprzyjaciele Niemiec nie zawrą rzeczywiście tak długo pokoju z Niemcami dopóki niemiecką polityką kierować będzie *duch średniowieczny* i dopóki naród niemiecki nie będzie oczyszczonym z wszechniemczyzny.

Zamiennym jest również głos przewodniczącego narodowo-liberalnej frakcji reichstagu dr. Stresemanna, który objeżdżając obecnie Niemcy z wykładami politycznymi Stresemann uważa możliwość militarnego zwycięstwa entente, w jaką wierzy lord Cecil za wykluczoną. Zwraca on uwagę na wywody angielskiego generała Smutsa (na które już wskazał był lord Lansdowne) Smuts w mowie swojej wypowiedzianej w Glasgowie oświadczył, iż należy usiłować stwier-

dzie czy nieda się wynalozć tego rodzaju stadium, w którymby między oboma walczącymi stronami dała się stwierdzić zgodność w kwestjach fundamentalnych. Niestety jednak ostatnie mowy polityków angielskich są znówu otwartem przyznaniem się do teorii „Knock-out“ t. zn. do teorii zniszczenia Niemiec. Wynika to z odpowiedzi mężów stanu ententy na wywody dr. Solfa. Ci mężowie stanu polemizują ciągle przeciwko skrajnemu militarystom niemieckiemu. Zdaniem Stresemanna jest to tylko jeden ze środków propagandy koalicyjnej. Wszelka bowiem propozycja porozumienia się w sprawie pokoju stanowiliby bez kwestji niezależnie od sytuacji wojennej podstawę dyskusji pokojowej dla rządu niemieckiego.

Dr. Stresemann — jeden z najgorliwszych anekcjonistów — wypowiada następnie wyznaczenie wiary politycznej współczesnego narodu niemieckiego. Narodził się liberali stali na tem stanowisku, że nieprzyjacieli Niemiec, który ich zmuszał do poniesienia najkrwawszych ofiar musi zato także odpokutować, ale podnosili zarazem, że odwrócą się od wyciągniętej do pokoju ręki, na razie jednak nie mieli do tego sposobności. Jakie są jednak tendencje dr. Stresemanna to wynika najlepiej z jego wywodów o wschodniej polityce. Przeczy on stanowczo jakoby wywody dr. Solfa interpretować należało w tym sensie, że pokój na wschodzie jest tylko czemś co było, dr. Solf bynajmniej nie rezygnował ze wschodniej polityki niemieckiej, która będzie dalej kontynuowaną. Zdaniem Stresemanna *nadaremnie świat czekać będzie na niemiecką propozycję pokojową*. Nie wyda jej ani rząd niemiecki ani parlament, a przebywający zagranicą politycy niemieccy, którzy tam dyskutują o pokoju będą musieli złożyć dopiero dowód, że są do tego uprawnieni.

Trzeci z rządu zabiera głos w kwestji pokoju hr. Juljusz Andrassy, w „N. Fr. Pres.“ z 1 września br. Stwierdza on, że główną przeszkodą pokoju jest to, że *skłonność do pokoju istnieje tylko po stronie mocarstw centralnych*, a wynika to z zupełnie odrębnych sytuacji walczących grup. Położenie mocarstw centralnych przypomina położenie Fryderyka II-go w wojnie siedmioletniej, który usiłował obronić swój stan posiadania przeciw sąsiadom i na zasadzie status quo ante gotów był zawrzeć pokój. Inne cele ma entente. Chce ona zmienić zupełnie system europejskiej równowagi potem i znieść niemiecką supremację. Chęć zdobyci stała się u państw entente narodową namiętnością, dla której tysiące przolewa krew.

Trzy prawdy przygotowałyby grunt pod pokój. Pierwsza: że mocarstwa centralne nie mogą być zwyciężone, a chęć ich zwyciężenia doprowadziłby do zupełnego wyczerpania cywilizowanego świata. Druga prawda: mocarstwa centralne gotowe są do zawarcia słusznego pokoju jeszcze przed rozstrzygnięciem. Trzecia: mocarstwa centralne gotowe są przy zawarciu takiego pokoju zgodzić się na trzeźwą reformę prawa narodu, któraby wzmocniła gwarancję stałego pokoju.

Dr. Fr. Foryst.

ŻYCIE.

Po tysiąckroć razy przeklętym być musi ten rodzaj Kainów, który słabe istoty wywiabia kłamanami słowami i przysięgami z domów rodzicielskich, a potem, kiedy już są żonami i matkami ich dzieci, bezbronni, bezsilni mordują z dnia na dzień... Bo nie masz na ziemi i na niebie przebaczenia za jeden tylko grzech, ten mianowicie, jeśliś zabił w drugim życie jego serca. Horski wzburzył się pod wpływem własnych myśli i uczuć. Odczuł jakąś posępną niechęć. Dłonie konwulsyjnie skurczone, przerzucone poza żelaza balkonu, zdawały się ścisnąć rękę noża. Oczy od męki szukania prawdy życia zapadły się, na ustach osiadł wzgardliwy grymas. Coś, jakby żądza zemsty rozpałała całą twarz Horskiego. Czuł było, że dusza jego pracuje w wielkim trudzie i bólu.

Ocknął się nareszcie. Z salonu rozległa się muzyka, tym razem wyjątki z opery Gounoda: „Romeo i Julja“. Znal tę muzykę i treść libretta. Któraś z pań grała partję Lorenza. Horski chwycił uważnie każdy ton, i jakby dla ratunku przed tem, co go dotychczas zajmowało, śledził grę, porównywał treść muzyki z tą, którą uwiecznił Szekspir w swoim nieśmiertelnym dziele. Rozważał Horski przez dziwne skoki w myślach, że przecież ten Wawrzyniec Szekspira jest odmienny od tego, którego muzyką usiłuje odmalować Gounod.

Również i hr. Andrassy uważa, że nie nadszedł czas aby mocarstwa centralne występowały z propozycjami pokojowymi, ale podejmną i rozważą wszelką propozycję ze strony nieprzyjacielskiej. Zwłaszcza monarchia, która z wyjątkiem Włoch, z żadną inną z walczących stron nie ma interesów bezpośrednich, może tu zająć stanowisko kierownicze.

Pogłoski o dymisji hr. Buriana.

Według informacji piem krakowskich „Oesterr. Morgenzeitung“ donosi:

„Od kilku dni wiedeńskie koła polityczne mówią o rzekomem zachwianiu hr. Buriana. Pewna grupa upatruje w tej pogłosce związek z walką, która się odbywa o stanowisko gubernatora banku austro-węgierskiego i o tękę wspólnego ministra skarbu. Kandydatem oficjalnym na stanowisko gubernatora banku austro-węgierskiego jest bar. Wimmer, austriacki minister skarbu, który od dawna nosi się z myślą ustąpienia. Bar. Wimmer wie, że będzie musiał uporczywie walczyć o wnioski podatkowe, i z góry oświadczył, że na wypadek trudności ze strony komisji finansowej poda się do dymisji.

Ale jest jeszcze drugi kandydat na stanowisko gubernatora Banku austro-węgierskiego, a to dr. Spitzmueller, którego stronnicy chcą ofiarować bar. Wimmerowi tękę wspólnego ministra skarbu. Temu planowi sprzeciwia się stanowczo hr. Burian.

Z partji d-ra Spitzmüllera pochodzi wiadomość o dymisji hr. Buriana. Wiadomo atoli, że hr. Burian ma także innych przeciwników, którzy go chcą wysadzić z siodła i sądzą, że obecna chwila sprzyja temu zamiarowi. Partja ta zarzuca hr. Burianowi, że nie okazał należytej energii w sprawie rozwiązania austro-polskiego, podnosząc, że rząd niemiecki wobec silniejszego nacisku prawdopodobnie okazałby większą skłonność do ustępstw. Nie trudno odgadnąć, że to przekonanie żywią koła polskie i węgierskie.

Polacy nie są zadowoleni z konferencji w niemieckiej kwatery wojennej, tak samo, jak Węgrzy, którzy sądzą, że w związku z kwestją polską zostanie po ich myśli rozwiązana kwestja bośniacka i dalmacka. Ponieważ te sprawy przewlekają się, więc znówu zjawia się na widowni zjawisko, które podczas każdego przesilenia występuje, a mianowicie hr. Juljusza Andrassyego. Rzeczywiście też odbywa się na jego rzecz propaganda nie tylko na Węgrzech, lecz także w Wiedniu.

Na tle tych zajęć powstała pogłoska o dymisji hr. Buriana, a raczej o zachwianiu się jego stanowiska. Hr. Burian bawi obecnie przy boku cesarza Karola, a otoczenie ministra zapewnia, że niema mowy o zachwianiu się jego stanowiska.

Wkrótce przybędzie do Wiednia kanclerz niemiecki hr. Hertling i sekretarz

stanu, Hintze. Trudno uwierzyć, ażeby w takiej chwili miała nastąpić zmiana w ministerstwie spraw zagranicznych“.

Z Rady Stanu

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady Stanu miało się odbyć we wtorek 2 b. m. Przystąpiło tylko 45 członków.

Pobruździły tu, zdaniem pana Pułaskiego, dzienniki, które nadto pisały o połowie września, jako o dacie pierwszej sesji. Dlatego widać nie pomogły telegramy, rozesłane przez kancelarję Rady Stanu do wszystkich radców.

Na sali obrad odczuwało się odrazu tendencje odroczenia obrad. Kilkunastu członków Rady Stanu znajdujących się w kuluarach na salę nie weszło. Na listę obecności zapisało się tylko około 30 posłów.

Posiedzenie to zostało odłożone na piątek 6-go b. m.

Na odroczenie posiedzenia Rady Stanu wpłynął nie tylko brak należytego kompletu ale także względy natury politycznej. Na konferencji porozumiewawczej reprezentantów stronnictw podnoszono, iż sytuacja polityczna, spowodowana rzekomem przesileniem gabinetowym wymaga obecności wszystkich posłów. Drugim nie mniej ważnym powodem odroczenia był zamiar, objawiony przez klub międzypartyjny, zgłoszenia interpelacji w sprawie noty z dnia 29 kwietnia, co wprowadziłoby w obrady moment wysoce poważny, wymagający również kompletu Izby.

Ogólno-krajowy zjazd współdzielczy.

Zebrań pełnomocników stowarzyszeń, należących do warszawskiego Związku stow. społ., poleciło dyrekcji i radzie nadzorczej Związku zająć się zwołaniem w roku bieżącym ogólnokrajowego zjazdu wszystkich stowarzyszeń spożywczych dla narad nad następującymi sprawami.

1. Projekt prawa o kooperatywach.
2. Organizacja dużych stowarzyszeń.
3. Tworzenie wydziałów społeczno-wychowawczych i kursów specjalnych dla rachmistrzów i sklepowych.
4. Sprawa aprowizacji (zaopatrzenia).

Zjazd ten zaprojektowano zwołać na 1 — 4 listopada br. w Warszawie.

Ażeby wykonać niezbędne dla zjazdu prace i przygotować pomieszczenie dla delegatów dyrekcja Związku pragnie już teraz nawiązać stosunek ze wszystkimi stowarzyszeniami w tej sprawie i prosi stow. społ. o wyjaśnienie:

1. Czy odczuwają potrzebę sjechania się dla wspólnej narady nad sprawami wyżej wymienionymi?
2. Czy termin zjazdu 1 — 4 listopada br. jest dla nich wygodny?
3. Czy przyślą swoich delegatów na zjazd i ilu?
4. Czy chcą prenumerować „Spółem“ i ile egzemplarzy?

Wawrzyniec Szekspira łączy powagę kapłana z dobroduszością włoskiego bracijska. Jest w nim coś księdza i czarodzieja: zna zioła co leczą ciało i słowa co pocieszają duszę. Szuka Boga w Jego stworzeniu, czyta Jego nazwę w kwiatach i gwiazdach jaśniejszej, niż w świętych księgach. Stuchając go mówiącego na scenie przypominają się ci ojcowie pustelnicy w odzieży z liści, których fresk Campo Santo pokazuje zbierających zioła na oazie. Niepodobna tego Wawrzyńca poznać w Gounodowym Lorenzie, Dominikaninie, przeklinającym na nutę psalmową. Wawrzyniec przecież nie był inkwizytorem, myślał Horski. Szekspir uosobił w nim łagodny typ pierwotnych Franciszkanów! Wawrzyniec to uciech Franciszka z Asyżu, który w kantyczkach woła: „dzięki Ci Panie za naszego pana brata — Słońce, które nam daje dzień: za naszego brata — księżyc, brata wiatr, siostrę wodę bardzo potrzebną, drogą i czystą: za naszego brata ogień, który rozjaśnia noc: za naszą matkę ziemię, która rodzi przetroczone kwiaty i zioła“... Cóż ten Gounod miał za ponure, nieludzkie widzenie, tworząc w swej doskonałej muzyce swego Lorenza? Brat Wawrzyniec jest przecież u Szekspira wyznawcą tej religji rajskiej i żyje w ciągłej styczności z przyrodą. Pod wpływem muzyki dolatującej do uszu coraz wyraźniej, Horski rozjaśnił się i uśmiechał pobłaźliwie. Nie rozumie, mówił do siebie, czemu Gounod zrobił z tego Wawrzyńca basem śpiewającego mnicha, podobnego tym, którzy podpalali stosy, śpiewając równocześnie: „Veni Creator“?

Horski lubił muzykę. Odczuwał ją głęboko i pod jej wrażeniem umysł jego zmęczony marzeniami lub hańbą, świata, krzepił się i podnosił. Słyszając ją obecnie i biegnący za nią gwar towarzystwa rozpuścił wodze wyobraźni, która go wiodła w ten świat rozbawiony wokół niego. Tylko widział przed sobą nie to znajome towarzystwo i ludzi swoich, tylko ludzi innych, rozbawionych inną uciechą, trawionych innymi namiętnościami. Pewnie problem, który przed chwilą zarzucił, stawiał mu przed oczy nowy pokrewny, z tej samej krwi i ochoty zrodzony. Wśród tonów muzyki widział nagle przewijające się kobiety umęczone różnym pyłem, białe jak kreda, z ustami pędzlem umalowanymi na ponsowo; kobiety pociągnięte śmiertelną cerą z uśmiechem krwawym na martwej bladeści; z okiem wywęglonem, — ożywionem gorączką, z włosami sztucznie kręconymi jak astrachański baranek, które im myśli i czło zjadają; z twarzą obłąkaną lub obłudną, kobiety te wydały się Horskiemu widmami lub bydłami uciechy. Za nimi suną tancerze obskubani, nędzni, żalobni, marni, z pustką w sercu i w kieszeni. Taniec tych kobiet i mężczyzn, ich ruchy i wejścia nietylko są nieskromne, ale bluźniercze. Gdzieś w rogu sali rozpalonej światłami, kobieta dowodzi chcącemu ją uwieść mężczyźnie, że dzieci są stróżami cnoty matek: że deszcz ich łez zbija podnoszący się tuman namiętności; że dzieciune odry i kokluszki leczą, wybornie gorączki matczyne serca. Oj życie, życie!.. myślał na nowo Horski.

(D. e. n.).

Polska ankieta w Anglii.

„Il. Kurjer Codz.“ pisze:
Pan I. H. Herley, naczelny redaktor pisma „The Polish Review“ zainicjował ankietę w sprawie polskiej, wśród najwybitniejszych polityków, uczonych i publicystów w Anglii.

Jako główne punkty ankiety wytknięto kwestie:

1. W jaki sposób wielka Brytania może dać pomoc Polsce w realizacji jej zjednoczenia na warunkach, które uczynią ją silną i niepodległą.

2. Jakie jest miejsce Polski w wielkiej rodzinie europejskich narodów.

Na ankietę napłynęła spora liczba odpowiedzi.

Lord Bryce wyraża swoją sympatię dla „rycerskiego narodu“ i widzi dziś szeroką perspektywę dla odzyskania narodowego bytu.

Posel W. H. Dickison stwierdza, że Polska musi wejść jako zupełnie niepodległe państwo do Ligi Narodów, gdyż pokój Europy zależy bardzo wybitnie od stopnia, w jakim centralne państwo polskie będzie niezawisłe, mocne, postępowe i pokojowe, przyczyną Polska sama musi stanowić o swej konstytucji, ale jej siła i trwałość, jako potęgi europejskiej może być zabezpieczoną tylko wówczas, gdy stanie w rzędzie ludów zrodzonych dla ludu i przez lud.

Profesor Alison Philippe, stwierdza, że przyjęcie przez Polskę oferty mocarstw centralnych byłoby potwierdzeniem podziałów. Takie Królestwo Polskie byłoby drugim księstwem Warszawskim.

Jeśli zatryumfują siły demokracji — silna Polska musi być przywrócona.

Herb Państwa Polskiego.

Do Rady Stanu został wniesiony opracowany przez przeydium Rady ministrów projekt ustawy o używaniu herbu państwa polskiego.

Projekt ten brzmi jak następuje:

1. Prawo do używania herbu Państwa Polskiego, t. j. orła białego z koroną w polu czerwonym na sztydach, drukach, pieczęciach, stemplach i t. p. służy wyłącznie urzędom państwowym oraz samorządowym.

2. Prawo używania pieczęci z herbem państwa przez instytucje społeczne, spełniające funkcje zbliżone do państwowych zależy od każdorazowego zezwolenia władzy.

3. Zezwolenie takie wydaje Minister Spraw Wewnętrznych.

4. Prawo umieszczenia herbu państwa na sztydach, towarach, opakowaniach towarów nadawane być może reskryptem imiennym Najwyższej władzy w Państwie.

5. Osoby, winne używania bez zezwolenia władz herbu państwa — o ile nie zachodzi fałsz dokumentu urzędowego — podlegają odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 360 K. K.

6. Sporządzanie stempli i drukowanych formularzy na użytek władz państwowych polskich z oznaczeniem ich nazwy, dozwolone jest wyłącznie na podstawie piśmiennego zlecenia urzędu państwowego polskiego, zaopatrzonego w pieczęć i podpis; przygotowane stemple i druki takie tylko do biur urzędów polskich dostarczane być mogą. Osoby winne przekroczenia zakazu podlegają odpowiedzialności karnej podług art. 247 K. K.

Zjazd Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Na skutek starań podjętych wobec Władz Cesarstwo Niemieckich przez Stowarzyszenie Kupców Polskich o ułatwienie przepustkowe na mający odbyć się w dniu 15 września Zjazd S. K. P. otrzymano odpowiedź, iż uczestnicy prowincjonalni zjazdu winni zwrócić się niezwłocznie o przepustki do Kreishefów lub Komend miejscowych, zaś uczestnicy z okupacji austro-węgierskiej do Przedstawiciela Władz Cesarstwo Niemieckich przy C. K. Jeneralnem Gubernatorstwie w Lublinie.

Uczestnicy Zjazdu proszeni są o przybycie do Warszawy w dn. 14 września oraz zgłoszenia się do S. K. P. Szkolna 10.

Sekretarjat Komisji Zjazdowej objął p. Feliks Mazurkiewicz dział zaś gospodarczy p. Wojciech Rudnicki, obowiązki skarbnika pełni w zastępstwie p. Adolf Pollack.

Z miasta.

Z karty żalobnej. Zmar, w naszym mieście ś. p. Bolesław Saski inspektor Seminarjum nauczycielskiego w Radomiu. Śmierć bezlitosna w roku 31 zaledwie, przecięła pasmo życia pożytecznego. Seminarjum nauczycielskie traci w nim dzielnego nauczyciela.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Dn. 10/IX o godz. 7 wieczór odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad;

1) Zatwierdzenie rozkładu podatku szkolnego na rok 1918.

2) Wnioski Komisji Finansowo-Budżetowej w sprawie budżetu szkół elementarnych.

3) Wnioski członków.
Dzisiaj zabawa w Parku Kościuszki na rzecz Kasy Samopomocy Nauczycieli Ludowych.

Rzeczy do odebrania. Biuro Milicji Miejskiej m. Radomia ogłasza, że od podejrzanych osób odebrano niżej wymienione rzeczy pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, a mianowicie: 2 poszwy pierzynowe, białe, 2 poszwy pierzawowe różowe, 1 stanik biały, 1 serwetę, 1 kawałek płótna z haftem, 1 serwetkę z haftem, 1 koszulę damską z literami K. R., 2 ręczniki białe z czerwonymi szlakami, 1 spódnicę barchanową-niebieską i 2 odcinki od portjer.

Osoby zainteresowane zechcą się zgłosić do Biura Milicji Miejskiej w godzinach biurowych, celem przejrzania względnie odebrania za udowodnieniem wyżej wymienionych rzeczy.

Mostek na Skaryszewskiej ul. między Nowogrodzką i Foksalną wymaga prędkiej naprawy. Wyłamana deska i sterzące do góry jej kawałki przedstawiają poważne niebezpieczeństwo dla koni, szczególnie w nocy. Odpowiednie organa miejskie powinny się tem zająć. W cywilizowanych miastach istnieje zwyczaj, że w razie jakich uszkodzeń drogi, dopóki uszkodzenie nie zostanie naprawione, miejsce to ogradza się dla bezpieczeństwa przechodniów i przejeżdżających. I u nas zdaje się istnieć milicja która powinna dbać o bezpieczeństwo publiczne.

Wyjście 31 p. p. Będący kilka miesięcy na odpoczynku 31 p. p. w tych dniach opuścił już Radom. Przedwczoraj został zdjęty telefon polowy i oficerowie mieszkający w mieście poopuszczali zajmowane przez nich kwatery.

Z teatru.

Teatr Popularny rozpoczyna sezon zimowy dn. 14 i 15 b. m. Przedstawienia odbywać się będą w soboty i w niedzielę każdego tygodnia. Repertuar składać się będzie ze sztuk ludowych, mieszczanskich, oraz lekkiej komedji. Kierunek obejmuje znany kierownik lat ubiegłych p. F. Potkański, który wykazał w tym kierunku wiele zdolności i energii, przy współudziale art. dram. J. Na górskiego utalentowanego autora lekkiej komedji który stale zasilać będzie swemi utworami scenę Teatru Popularnego.

Afisz zapowiada na sobotę 14 b. m. komedje w 3-ach aktach p. t. „Świat bez mgłczyzn“ na niedzielę 15-go b. m. „Swaty Polskie“ sztukę ludową w 2-ach aktach ze śpiewami i tańcami, nagrodzoną na konkursie Poznań 1912, oraz „Doktor filozofji“ komedje w 1 akcie Jana Nagórskiego. Mamy nadzieję że sz. publiczność potrafi ocenić charakter Teatru Popularnego i stale popierać; go będzie.

Operetka H. Czarnieckiego. We czwartek została odegrana stara operetka Straussa „Bohaterowie“ przy udziale pp.: Celińskiej, Józefowiczowej, Kossakowskiej, Piekarskiego, Kozłowskiego i Józefowicza w głównych rolach.

Publiczność hojnie darzyła oklaskami zupełnie dobre wykonanie. Ogólną radość budziły ewolucje wojskowe w 1 akcie.

Z Teatru. We wtorek piękna operetka z rosyjskiego Walentinowa „Noe miłości“.

W środę operetka Gilberta „Królowa kinematografu“.

W czwartek na benefit p. Józefowicza daną będzie operetka J. Straussa „Baron cygański“.

Od Redakcji.

Uprassa się wszystkie stowarzyszenia i instytucje o nadsyłanie sprawozdań z działalności oraz sawiadomości o zebraniach odczytach i t. p.

Z kraju.

— Szykany języka polskiego w zabrze pruskim. „Gazeta Polska“ pisze: W tych dniach panna urzędująca przy telefonie przeszkodziła w rozmowie polskiej osobom mieszkającym na prowincji. Na zapytanie w inspektoracie telefonicznym, dlaczego rozmowa została przerwana, odpowiedziano, że telefonowanie po polsku na linii pozamiastowej jest wzbronione. Od kiedy zapytano? Od przedwczoraj — brzmiała odpowiedź — wskutek specjalnego rozporządzenia ekspozytury komendy generalnej we Wrocławiu.

Niezwykła przyczyna wstrzymania pociągu. Do pism krakowskich donoszą: Przed kilku dniami pociąg wieczorny, zdążający do Krakowa, zatrzymał się w Oświęcimiu przez minut czterdzieści. Przyczyną tego było, że palacz oświadczył, iż nie pojedzie dalej, dopóki nie otrzyma drugiej naleźnej mu kromki chleba. Spisano protokół, ale to nic nie pomogło. Palacz ani myślał jechać. Na szczęście wpadł ktoś wkońcu na pomysł, żeby mu ofiarować od siebie brakującą mu porcję chleba. Wtedy dopiero puszczono pociąg.

100-tna rocznica zgonu Kilińskiego. Celem uczczenia 100-nej rocznicy zgonu bohatera-rzemieślnika Jana Kilińskiego w Warszawie zawiązał się już komitet. Za przykładem Warszawy poszła Łódź. Komisja obchodowa wejdzie w porozumienie z różnymi organizacjami społecznymi i t. d., celem powołania do życia komitetu, którego ster będzie w ręce rzemieślnika.

Z innych miast na prowincji dochodzą też wieści o czynionych już tam przygotowaniach do obchodu tej rocznicy.

Arystokratyczne sprzedawczykostwo. „Piaś“ donosi z Rudnika nad Sanem, że pani Hieronimowa z Zamojskich Tarnowska sprzedała firmie niemieckiej cały obszar lasów, choć były oferty polskie. Obecnie lasy te, jedyne bogactwo piaszczystej okolicy, są wycinanane.

Ze świata.

Ukrainizacja kinematografów. Ukraiński głównozarządzający do spraw sztuki i kultury narodowej, składa Radzie ministrów projekt ustawy o ukrainizacji kinematografów. W myśl ustawy tej wszystkie napisy na taśmach kinematograficznych redagowane być winny w języku ukraińskim.

Bolszewicki uniwersytet! Wiedeński „Der neue Abend“ podaje na podstawie „Iz-wiestji“ (organu rządu sowietów) następujące rozprządzenie szkolne:

1. Każdy, bez względu na narodowość i przynależność państwową, jest uprawniony po ukończeniu 16-stu lat wstąpić do wyższego zakładu naukowego, przyczym może być wciągnięty do spisu słuchaczy bez wykazywania się dyplomem lub świadectwem z niższej szkoły średniej.

2. Zabrania się żądania od zapisujących się jakiegokolwiek świadectw z wyjątkiem metryki i rodowodu.

Jak płacą ministrowie? Onegdajszy numer „N. W. Journal“ publikuje cały szereg wynurzeń wiedeńskich hotelarzy o stosunkach aprowizacyjnych w restauracjach hotelowych. Dyrektor hotelu Sachera oświadczył: „Wobec panującej niebylewałej drożyzny nawet ministrowie, którzy u nas jadają, nie dziwią się wcale cenom i płacą całkiem spokojnie 200 koron za porcję pulardy (tuczony kury)“.

I jak się wogóle ktoś może dziwić lichwie towarowej, kiedy się jej panowie ministrowie nie dziwią u Sachera!

Gorkij chce opuścić Rosję. Po przebytej zyciejsko cholery, Gorkij powrócił już do zdrowia, ale zniechęcony do panujących w ojczyźnie stosunków, postanowił zaniechać redagowania „Nowej Zyzni“ i udać się za granicę. Władze bolszewickie wzdragają się jednak z wydaniem mu paszportu.

O zmiany w zarządzie okupacji austro-węg.

Z Krakowa donoszą: że w ostatnim czasie Naczelną Komendą Armji prowadziła pertraktacje z ministrem dla Galicji eksc. Twardowskim, których celem było ewentualne objęcie przez eksc. Twardowskiego wybitnego stanowiska administracyjnego w Polsce.

Jak słychać, pertraktacje nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu, wobec stanowiska naczelnego komendy armji, która nie była skłonna wypuścić z rąk ingerencji na życie polityczne obszaru okupowanego, podczas gdy eksc. Twardowski decydował się na objęcie eksponowanego stanowiska w Lublinie tylko na podstawie daleko idących pełnomocnictw politycznych wobec społeczeństwa polskiego.

Ogłoszenie.

Komornik Sądowy W. Westwalewicz w Kozienicach zamieszkały, w myśl art. 1030 proc. Cywil. niniejszym ogłasza, że w dniu 13-go września 1918 r. o godzinie 10-ej rano w mieście Kozienicach przed budynkiem Urzędu Gminnego ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku należącego do Józefa Idutyły, a składającego się z krowy oszacowanego na rubli 1200.

Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

Ogłoszenie.

Komornik Sądowy W. Westwalewicz w Kozienicach zamieszkały, w myśl art. 1030 proc. Cywil. niniejszym ogłasza, że w dniu 17-ym września 1918 r. o godzinie 10 rano we wsi Świerze-Górne przed budynkiem Urzędu Gminnego ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku należącego do Franciszka Komornickiego, a składającego się z dwóch prosiąt oszacowanego na 450 koron.

Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

Potrzebna turbina srd. 1.000 mm. «Francisa» używana. Adres: Gub. Kielecka pocz. Wodzisław. Niegosław. ce. B. Stępniewski. 124—2

Sklep Tow. Spółdzielczego Potrzeb Szkolnych

istnieje od 30-VIII-1917 r.
w Radomiu, ul. Lubelska 44.

KSIĘGARNIA

Materiały pismienne
POMOCE NAUKOWE
POTRZEBY BIUROWE

Tow. Spółdz. Potrzeb Szkolnych

liczy dopiero 132 stowarzyszonych (instytucji 16, kobiet 43 i mężcz. 73).

Udział członkowski rb. 10.

Oplata wstępna tylko rb. 1, bez względu na ilość wpłacanych udziałów.

Zebranie Ogólne

członków Towarzystwa odbędzie się
6 października 1918 r.

w niedzielę o g. 3-ej, w domu Kasy Poż. Przem. Rad., na które Zarząd Tow. niniejszem zaprasza

P. T. Stowarzyszonych, oraz delegatów 16-tu instytucji, należących do naszej kooperatywy.

Na porządku dziennym:

I. Sprawozdanie za rok 1917/18. II. Podział zysku. III. Budżet na rok 1918/19. IV. Wnioskowy Zarządu i Stowarzyszonych i V. Wybory, a) na miejsce ustępujących przez losowanie: 2-ch członków Zarządu i 2-ch zastępców, na 3 lata, i b) do Komisji Rewiz. 3-ch członków i tyluż zastępców na rok jeden.

Zarząd projektuje podział czystego zysku, za rok sprawozdawczy, w następujący sposób: 1) na kapitał zapasowy rb. 919.68; 2) na udziały (rb. 2020) w stosunku 6% rb. 67.76; na dywidendę od zakupów rb. 182.32; 4) na kapitał rezerw., dywidenda, przypadająca od zakupów nie członków, rb. 1402.89; 5) na bursę im. Jana Kochanowskiego z Czarnolasu rb. 600 (dwa stypendja roczne po koron 1000); 6) na bursę „Przyszłość“ dla seminarzystek rb. 600 (również dwa stypendja po 1000 koron); 7) na rozpoczęcie funduszu na budowę lub kupno domu na bursę im. Kochanowskiego rb. 300; 8) na gratyfikację dla pracownicy sklepu Tow. rb. 975; 9) na rozpoczęcie funduszu na budowę własnego domu Tow. Potrz. Szkol rb. 3000; 10) na Pol. Mac. Szk., jako składka dożywot. czł. rb. 200; 11) na P. M. S. w Chełmszczyźnie rb. 30; 12) na organizację 11-tu sklepików uczniowskich przy tutejszych sześciu średnich zakładach naukowych i pięciu liczniejszych szkołach ludowych, po rb. 30 — rb. 330; 13) na Radom Patr. Związku Harc. Pol., jako składka dożywotniego członka, rb. 200 i na warsztat szewski przy Izbie skautowej rb. 100; 14) na „Kroplę Mleka“ dla głodnych dzieci rb. 60; 16) na dziecięcą kolonię leczniczą w Busku rb. 30 i 16) Pozostałą resztę przełać na rok następny rb. 199.11. Razem rb. dziewięć tysięcy sto dziewięćdziesiąt sześć 76 kop.

Radm 3 września 1918 r.

ZARZĄD: Józef Pogorzelski—przewodniczący Marja Lipska, Wanda Targowska, Jerzy Dzierżbicki—sekretarz 123—4

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy W. Westwalewicz w Kozienicach zamieszkały, w myśl art. 1030 proc. Cywil. niniejszym ogłasza, że w dniu 13 września 1918 r. o godzinie 10 rano w mieście Kozienicach przed budynkiem Urzędu Gminnego ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku należącego do Eljasza Blumsztejno a składającego się z maszyny krawieckiej do szycia, oszacowanego na sumę 500 koron.

Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

Akuszerka A. Łuczyńska

upoważniona przez Warszawską Radę Lekarską przyjmuje Panie do domu, zamówienia na wyjazd, wykonywa wszelkie zlecenia leśarskie. Mariacka 11 front 1-sze piętro. 88—0

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić W. P., że dn. 23 września r. b. o godzinie 11-ej rano w sali Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Radomiu odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Spółki Rolnej Radomskiej z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Powiększenie akredytywy Zarządu.
3. Sprawa udzielenia ewikcji hipotecznej na nieruchomościach Spółki.
4. Bilans Polskiej Centrali Zbożowej.
5. Komunikaty Zarządu.
6. Wnioski Członków.

W razie, gdyby Ogólne Zebranie w oznaczonym terminie nie doszło do skutku dla braku przepisanej ustawą liczby Członków, zwołane zostanie w drugim terminie, jako ważne bez względu na liczbę zebranych.

O tym terminie nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Z poważaniem
Zarząd Spółki Rolnej Radomskiej.

125—1

Fabryka Giętych Mebli Ignacy Gierycz i Synowie

Radom, Wysoka № 3. 67—0

SZKOŁA MUZYCZNA

Radom, Zgodna S. m. 4 — II-ge piętro.

Zapisy i egzaminy w toku.

Klasy: Fortepianu, Skrzypiec, Instrumentów Giętych, Przedmiotów teoretycznych i t. p.

Lekcje rozpoczynają się dnia 15-go września r. b.

Informacji udziela kancelarja codziennie od 2 — 6 popołudniu. 1—126

Dom Handlowo-Przemysłowy H. Romanowicz, J. Sochaczewski i S-ka

w Radomiu, Plac 3-go Maja l. 5 II piętro

Dostarcza urządzenia maszynowe dla wszelkich fabryk. Lokomobile, motory, kolejki polowe. Kompletnie urządzenia instalacji elektrycznych w majątkach i zakładach przemysłowych.

KONSTRUKCJE ŻELAZNO-BETONOWE

ŻEL.-BET.

A. JANISZEWSKI

RADOM, UL. DŁUGA Nr. 28.

POLECA. CEMBROWINY, posadzki cementowe, tarasy.
DACHÓWKI piaskowo-cementowe lekkie i trwałe. KONSTRUKCJE żelazno-betonowe. ● ●
PŁYTY trotuarowe, rynsztoki, podrynniki. SŁUPY i SŁUPKI do ogrodzeń, ogrodów, klombów i skwerów. ● ●
RURY różnych rozmiarów do kanalizacji.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazno-betonowe. * Kosztorysy i projekta.
Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa. 9-20

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY ST. BRZOZOWSKI I M. J. SZMORLIŃSKI

19 24

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Tekturę smołcową, Smoławiec, Cement, Gwoździe. — Oleje maszynowe i Cylindrowe, Smar do wozów.

Fabryka Maszyn Rolniczych

K. BOLESTA

Poleca Lokomobile i młocarnie parowe używane i nowe, młocarnie do prostej słomy i zwyyczajne, maneże, kultywatory, brony, plugi i t. p. Kupuje używane Lokomobile, młocarnie parowe i zwyyczajne i po spalaniu.